Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 16. września 1921 r. Nr. 215.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

Do Czytelników.

Przed nowym kwartałem apelujemy do Czytelników naszych, ażeby z całą energją zajęli się agitacją za prasą naszą związkową. Wiadomo bowiem, że »Gazeta Olsztyńska« i »Gazeta Polska« są jedynemi dziennikami polskiemi w całych Prusach Książęcych. Dla tego dzienniki te zapisywać sobie powinien każdy mieszkający na tutejszym terenie Polak. Gdyby wszyscy Polacy gazetę naszą zapisywali, natenczas sprawa nasza by na tem jedynie tylko zyskała. Prasa polska to najważniejszy czynnik wpływający na uświadomienie polityczne i kulturalne ludu polskiego.

Nawet Niemcy sami w artykułach swoich zaznaczyli wyraźnie, że prasa polska u nas ma rację bytu i nikt tej prasie obrony interesów ludności polskiej zabraniać nie myśli.

Nasza prasa polska broni interesów ludności polskiej. A broniąc interesów tej ludności nie znajduje się w opozycji do rządu republikańskiego w Berlinie. Prasa nasza nie będzie uprawiała krzykliwej opozycji dla opozycji, ale stać będzie na podstawach konstytucji niemieckiej, która nam nietylko obowiązki nasze względem państwa wskazuje, ale także prawa nasze, prawa mniejszości narodowych zabezpiecza i gwarantuje. Dla tego nikt nie potrzebuje mieć obawy, że z powodu czytania naszej gazety wynikną dla niego jakieś nieprzyjemności.

Prasa nasza stoi na gruncie chrześcijańskim, katolickim i prawdziwie demokratycznym. Innych wyznań nie lekceważymy i ich nie zwalczamy. Interesy słuszne ewangelickich polskich Mazurów popieramy i popierać będziemy.

Praw ludu naszego nieustraszenie bronić będziemy. Wydalenia redaktorów nie mogą powstrzymać naszej pracy i takowej nie powstrzymają nigdy. Broniąc jednakże praw naszego ludu starać się będziemy czynić to rzeczowo, w odpowiedniej formie i zgodnie z prawdą. Sprawę naszą uważamy za otwartą, czystą i jasną, która w naiwne eksperymenty polityczne bawić się nie potrzebuje. Wiedzieć o tem muszą i wiedzą o tem władze nasze, które prasę naszą bacznie obserwują.

W tej pracy otwartej, czystej, jasnej prosimy o pomoc wszystkich ludzi dobrej woli. Każdy mąż zaufania, każdy Polak uświadomiony uważać musi za punkt honoru, aby w jego wsi, w jego okolicy każdy człowiek umiejący czytać po polsku miał polską gazetę. Nasze organizacje, nasze towarzystwa polityczne i niepolityczne starać się powinny o to, aby nie było członka Polaka, któryby naszej gazety polskiej nie czytał. Nasze Duchowieństwo prosimy również o popieranie prasy naszej. Prosimy także o poparcie ziemiaństwo nasze.

Skoncentrujmy wszystkie siły w tym miesiącu, ażeby prasie polskiej przysporzyć jak największą liczbę czytelników.

9 marek

wynosi przedpłata kwartalna za „Gazetę Olsztyńską" i „Gazetę Polską". Gazety nasze abonować można na wszystkich pocztach nietylko w Prusach Wschodnich ale w całej Rzeszy Niemieckiej, także w W. M. Gdańsku.

Od 15—25 września każdy listowy przedpłatę za nasze gazety przyjmować musi.

W przyszłych dniach dodamy do gazet naszych kwity do zapisywania naszego pisma. Żaden kwit zarzucony być nie powinien. Każdy czytelnik niech poda ten kwit sąsiadowi, lub niech sam dla niego gazetę naszą zapisze.

Pomimo znacznych kosztów dodamy do gazet naszych kalendarz ścienny na rok 1922. W miarę przyrostu liczby czytelników starać się będziemy o polepszenie, uzupełnienie a ewentualnie i powiększenie naszych gazet.

Prosimy więc o poparcie naszych usiłowań.

Redakcja i Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej" i „Gazety Polskiej" w Olsztynie.

Przegląd polityczny.

Polska.

Przesilenie.

Warszawa, (EE.) Odbyło się tu posiedzenie Związku Ludowo-Narodowego, na którem zadecydowano nie uchylać się od przyjęcia misji utworzenia gabinetu, o ile ona powierzona będzie związkowi, i w tym wypadku program Rządu byłby przedstawiony jutro Marszałkowi Sejmu. Opracowanie takiego programu klub powierzył zarządowi związku.

Warszawa, (EE.) W ciągu ostatnich dni sprawa przesilenia rządowego nie posunęła się naprzód. Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego wyłoniły się pewne rozbieżności zdań w sprawie stanowiska P. S. L. przy utworzeniu nowego rządu. Dzisiaj o godz. 5 odbyło się pełne posiedzenie klubu Narodowo-chrześcijańskiego, o godz. 4 zaś posiedzenie klubu Związku Ludowo-Narodowego.

Warunki zgody N. Z. L. na utworzenie gabinetu.

Warszawa. Poseł Głąbiński nadesłał do marszałka sejmu p. Trąpczyńskiego list, w którym N. Z. L. oświadcza na propozycję utworzenia gabinetu, iż propozycję tę przyjmie tylko pod następującymi warunkami:

1. rząd będzie dążył do przeprowadzenia wyborów sejmowych najpóźniej w ciągu 2 miesięcy.
2. naprawi stosunki walutowe przez ustawę o złotym polskim i utworzenie banku emisyjnego,
3. doprowadzi budżet do równowagi,
4. ściągnie przymusową pożyczkę wedle ustawy sejmowej,
5. nałoży jednorazową daninę nadzwyczajną,
6. ożywi życie gospodarcze przez zaniechanie etatyzmu i wszystkiemi innemi środkami.

Zjazd wojewodów.

Warszawa, (PAT.) W dniu 10 bm, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem ministra Raczkiewicza odbyło się otwarcie pierwszego zjazdu ogólnego przedstawicieli wszystkich województw, łącznie z województwami b. dzielnicy pruskiej. Dzień 10 bm. był cały poświęcony rozważaniu kwestyj oszczędnościowych w urzędach wojewódzkich oraz kwestyj repatrjacji. Uchwalono utworzyć 4 specjalne komisje oszczędnościowe w 4 województwach Małopolski oraz powołać specjalną komisję dla Komisarjatu rządowego m. stołecznego Warszawy. Redukcja personelu urzędniczego została już w bardzo wielu powiatach przeprowadzona. W pozostałych zaś jest w toku. Bardzo doniosła sprawa repatryacji była szeroko omawiana w obecności prezesa Komisji Repatryacyjnej. Sprawa ta napotyka na wiele trudności jak z powodu niemożliwości dokładnego ustalenia liczby, powracających z Rosji, tak też i z powodu niewypełnienia artykułów traktatu, dotyczących repatryacji, przez przedstawicieli rządu sowjeckiego.

W dniu 12 bm. zjazd wojewodów obradował nad projektem ustawy o samorządzie wojewódzkim, opracowanym przez posła Buzka i nad projektem nowego podziału administracyjnego Państwa, opracowanym przez posła Erdmana, wreszcie nad projektem samorządu miejskiego. Wojewodowie wyrazili opinję, że rozpoznawanie i wprowadzenie samorządu wojewódzkiego przed ostatecznem uchwaleniem ustawy o samorządzie miejskim, wiejskim i powiatowym byłoby przedwczesnem. Dalej uznali wojewodowie również za przedwczesne projektowanie nowego podziału Państwa na województwa przed ustaleniem granic Państwa.

Niemcy w Polsce.

W tych dniach odbył się w Łodzi wielki Zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji niemieckich w byłej Kongresówce. W zjeździe brało udział około 7000 osób, w tej liczbie goście i posłowie z innych dzielnic Polski. Wygłoszano ostre mowy przeciwko rządowi polskiemu. Zarzucano rządowi podług prasy niemieckiej niedotrzymanie przyrzeczeń i nie stosowanie się do przepisów traktatu pokojowego. W osobnej rezolucji zwrócili się Niemcy do współobywateli polskiej narodowości, w którym krytykowali ostro rządy Witosa.

Prasa niemiecka tutejsza donosi z zadowoleniem, że wszystkie organizacje niemieckie zespoliły się w Polsce w wielki, jednolity Związek Niemców reprezentujący liczbę 2 i pół miljona niemieckich mieszkańców w Polsce. Prasa niemiecka spodziewa się, że tak potężny związek uzyska z czasem w Polsce wpływ mu się rzekomo należący.

Czytelnicy nasi z pewnością z pewnem zdziwieniem czytają ciekawy referat. Prasa bowiem tutejsza przedstawia położenie Niemców w Polsce zupełnie inaczej. Tymczasem Niemcy w Polsce organizują się w potężny Związek, na zebraniach swoich ostro krytykują rząd, a nikt im żadnych przeszkód nie stawia. A u nas? A my?

Gdańsk.

Kwestja gdańska w Genewie.

Genewa. Sprawy gdańskie omawiane będą w Lidze Narodów jeszcze w ciągu b. tygodnia. Komisarz Haking, prezydent senatu Sahm i senator Volkmann przybyli do Genewy.

Niemcy.

Mordercy Erzbergera.

Berlin, 13 września. Dzięki staraniom władz badeńskich stwierdzono nareszcie przynajmniej osobistości morderców Erzbergera. Są nimi studenci monachijscy Henryk Schulz z Kolonji i Tillessen z Saalfeldu. Pierwszy jest oficerem pozasłużbowym, a drugi byłym kadetem marynarki. Oboje byli członkami osławionej brygady Ehrharta, która brała w dniu 13 marca 1920 udział w zbrojnym »puczu« monarchistycznym przeciwko Berlinowi. Że więc to reakcjoniści, na to są dziś dowody zupełnie pewne. W Berlinie aresztowano różnych przyjaciół morderców. Ciekawym jest rzekomy fakt, że władze badeńskie napotkały w reakcyjnem Monachjum na przeszkody przy poszukiwaniach morderców.

Monachjum, 13 września. W mieszkaniach morderców urządzono rewizję. Znaleziono wiele ciekawego i obciążającego materjału. Śledztwo toczy się dalej. Chwilowo miejsce obecnego pobytu moderców nie jest znane.

Berlin. Chorążego Oltwiga von Hirschfelda, podejrzanego o zamordowanie Erzbergera, wypuszczono z więzienia śledczego.

O nowy gabinet w Bawarji.

Monachjum. Jako przypuszczalnych następców w gabinecie bawarskim wymieniają: w miejsce v. Kahra dr. Knilling, katolik, przynależny do partji ludowej; w miejsce dra Rotha dr. Mueller Meiningen, b. minister sprawiedl. w gabinecie Hoffmanna.

„Für das deutsche Pierlawken".

Królewiec. Składki na spalone Pierławki w Działdowskiem zawsze jeszcze zbierają. Zbieraniem skła-

dek zajął się także »der ostpreussische Schulferajn«, który jak wiadomo zamierza popierać sprawę szkół niemieckich w Polsce.

Przeciw reichswerze.

Berlin. (EE.) Oddział berliński niemieckiego zrzeszenia pokojowego postanowił zwołać zjazd na 5 i 6 października do Bochum. Postanowiono przedłożyć uchwałę domagającą się rozwiązania Reichswehry, uzasadniając to żądanie zupełną zbytecznością i wielką szkodliwością Reichswehry, wobec tego, że Niemcy nie mogą i też nie chcą prowadzić wojny i ponieważ Reichswehra jest ośrodkiem dążności reakcyjno monarchistycznych i źródłem ustawicznego niebezpieczeństwa dla republiki, zaniepokaja i prowokuje robotników i jest tem samem główną przyczyną walk domowych. Utrzymanie Reichswehry nakłada na naród olbrzymie ciężary i zatrudnia 100 tysięcy młodych Niemców na niekorzyść produkcji.

Francja.

Min. Barthou o demokracji niemieckiej.

Paryż. Podczas uroczystości z powodu rocznicy zwycięstwa nad Marną przemówił m. i. francuski min. wojny Barthou, a w przemówieniu tem zaznaczył, że rząd kanclerza Wirtha złożył dowody swej dobrej woli. Wszelako jego niemoc nie może być w żadnym razie powodem do niewypełnienia tego, do czego się zobowiązall. Francja wykonała traktat frankfurcki, niechaj teraz Niemcy wykonają traktat wersalski. Jeżeli demokraci niemieccy lojalnie dążą do zbliżenia się z Francją, to winni oni przedewszystkiem wiedzieć czego chcą i dokąd dążą. Francja nie może zresztą zrezygnować ani ze stanu obecnego swych linji obronnych, ani też należnych jej odszkodowań, czego wymaga jej uzdrowienie gospodarcze. Mowa ministra Barthou wywarła na obecnych bardzo silne wrażenie.

Szwajcarja.

Liga Narodów.

Genewa. Przedstawiciel Indji oświadczył na zebraniu Ligi, iż sprawa Górnego Śląska daje Lidze piękną sposobność do utrwalenia swego stanowiska w świecie kulturalnym.

Obradowano na tem, czy uznać Esperanto jako międzynarodową mowę używaną przy obradach. Polska zażądała, ażeby język francuski pozostał międzynarodową i dyplomatyczną mową.

Liga o Irlandczykach.

Genewa. Trzecia Komisja międzynarodowego kongresu prawa narodów uchwaliła jednogłośnie: „Uważamy, że naród irlandzki z powodów historycznych, tudzież przez własną siłę duchową i moralną może żyć samodzielnie. Wielka Brytanja nie ma więc żadnego moralnego prawa zmusić Irlandję do zrzeczenia się swej niezawisłości jedynie ze względów komercjalno—wojskowego oportunizmu.

Austrja.

Austrja i Węgry.

Wiedeń. Walki na froncie węgiersko-austrjackim ponowiły się w niedzielę. Wojsko austrjackie zdołało się utrzymać na stanowiskach. Zatarg przybiera takie formy, że grozi pokojowi Środkowej Europy.

KRONIKA.

Olsztyn, 15. września 1921.

Kalendarz na piątek: † Ludmiły, Kornel. m.
Wschód słońca o g. 5,36; zachód o g. 6,12.

Z Prus Wschodnich.

— r. **Podatek narodowy.** Piszą nam: Podatek na rodowy — Niemcy nadstawiają uchà. Cóż to znowu? Czy jaka składka na wojsko polskie? Nie! Piszecie o nowym kwartale, o jednaniu czytelników naszej prasie polskiej. Otóż zwracam się z prośbą do mienniejszych obywateli u nas, aby się dobrowolnie opodatkowali. Niech zapiszą po 5—10 egzemplarzy »Gazety Olsztyńskiej« i »Gazety Polskiej« i niech starają się o to, aby prasa nasza rzeczywiście doszła do każdej chaty polskiej. To jest bowiem praca narodowa. Dowolny taki podatek narodowy prawie każdy z nas opłacać może Potężna liczba czytelników naszej prasy to jest rzeczą najważniejszą. Zamawiam dla siebie 10 egzemplary „Gazety Olsztyńskiej". „Niech żywi nie racą nadziej" . . . . . S.

— r. **Czem są Mazurzy?** Dr. Paul Reiche. Deutsche Bücher über Polen. Ein Beitrag zu den Beziehungen zweier Nationen. Breslau 1917. Priebatsche's Verlagsbuchhandlung. Na stronie 76 czytamy w tej książce dosłownie: »In Ostpreussen sind es die Mazuren, **protestantische Polen**, die in dem deutschen Buche dargestellt werden -- etwa von dem um altpreussische Geschichte hochverdienten Max Toeppen in seiner »Geschichte Masurens« (Danzig 1870)". — Gdzie tylko spojrzeć w źródła niemieckie wszędzie napotyka się na stwierdzenie faktu, że Mazurzy są Polakami. Nie zetrze tego faktu nigdy bałamuctwo i krętactwo »Heimatdienstu«.

— **Ważne dla położnic.** Prawo dotyczące zapomogi dla położnic z 29 lipca 1921 r. opiewa, że wnioski stawiać trzeba do urzędu zabezpieczeniowego. (Versicherungsamt). U nas stawia się wnioski pod adresem: Staatl. Versicherungsamt (Landratsamt) w Olsztynie. Powołać się trzeba na paragraf 17 ustawy dotyczącej »Wochenfürsorge«. Prawo do wsparcin mają położnice, które w roku przed porodzeniem wspólnie z mężem nie miały więcej dochodu jak 10000 marek. Naturalnie, że do wniosków dołączyć należy wszelkie dowody i kwity.

Z Warmji.

— **Rozporządzenia.** W najnowszym Orędowniku powiatowym olsztyńskim pan Landrat zwraca uwagę, że w ostatnim czasie mnożą się bardzo pożary lasow. Przyczyną tego są zwykle zabawy dzieci pasących bydło z ogniem. Także przez lekkomyślne rzucania resztek palących się cygar i papierosów powstają pożary. Landrat zwr.ca ludności uwagę, że za podobną lekkomyślność następuje kara 50 mk. lub 14 dni więzienia. Każdy podlega karze, ktory do lasu wejdzie z otwartym ogniem, który w lesie rzucą resztki cygar lub papierosów, który bez pozwoleństwa rozniecl ognisko, który zawezwany przez sołtysa lub jego zastępcę do gaszenia pożaru nie przybędzie.

Uprasza się żandarmów i nauczycieli aby zwracali dzieciom uwagę na niebezpieczeństwo ognia Szczególnie palenie w lasach ma być dzieciom surowo wzbronione.

— **Wakacje** na wsiach rozpoczną się w pow. Olsztyńskiem 20 września i trwać będą do 10 października.

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie Tow. Ludowego w Olsztynie, które donosi o zebraniu w dniu 18. bm. w »Hotelu International« Pożądanym jest liczny udział członków oraz gości wprowadzonych przez członków.

* **Biskupiec.** Straszne nieszczęście wydarzyło się na tutejszym dworcu kolejowym. Jakiś nieznany podróżny spóźnił się nieco na pociąg popołudniowy, który już ruszał z dworca. Pomimo ostrzegań urzędnika kolejowego dopadł do pociągu, przyczem mu się nogi pośliznęły i dostały pod koła. Obie nogi są zdruzgotane.

Po nadejściu lekarza odwieziono go natychmiast do domu chorych. Ponieważ był bez przytomności nie wiadomo kim jest nieszczęśliwy.

Z Powiśla.

* **Malbork.** Już przeszło 8 dni strajkują tu rzemielśnicy przy odbudowie zamku.

Prasa niemiecka ubolewa z tego powodu, że roboty w sławetnym zamku krzyżackim pozostają w zawieszeniu. Niektóre części zamku potrzebują koniecznie natymiastowej naprawy. Miano zamiar uwiecznić w zamku bohaterów nacjonalistycznych Hindenburga, Makenzena, Ludendorfa i t. d. Chwilowo jednak odstąpiono od tego zamiaru, bo w Niemczech wieją wiatry anty-Hindenburgowe. Nacjonaliści spodziewają się jednak pogody, a wtenczas uwiecznią w zamku krzyżackim swoich bohaterów.

Z Mazur.

* **Ostród.** Rozszalały stadnik zabił tu 76-letniego Gustava Doebele.

* **Ostród.** Ogień wybuchł przeszłej niedzieli u posiedziciela Piontka w Terbarku. Najprzód poczęła się palić z drzewa zbudowana stodoła. Z ogromną szybkością rozszerzył się ogień na poblizkie zabudowania gospodarcze. W ostatniej chwili zdołał Piontek wyratować konie, bydło i resztę żywego inwentarza. Straż pożarna z Terbarka i Ostródy zdołała tylko dom mieszkalny uratować, który był bardzo zagrożony. Spaliły się wszystkie zabudowanie gospodarcze i wielka stodoła pełna zboża i maszyny. Piontek był nizko zabezpieczony.

* **Nibork.** 56-letni robotnik Michał Prostka stąd usiłował się otruć kwasem solnym. Przyczyną rozpaczliwego czynu jest rzecz następująca. Przed kilku dniami przejechano jego 12 letniego syna który wskutek tego umarł. Od tego czasu począł Prostka pić wódkę. Przed kilku dniami wziął swojej żonie 400 mk. pieniędzy, pojechał z niemi do Olsztyna. Tu kupił sobie rewolwer. Przehulawszy pieniądze powrócił do domu. W domu czyniła mu żona wymówki. Prostka postarał się teraz przez kogoś innego o truciznę i wypił mniejwięcej 50 gr. Przywołany lekarz użył natychmiast środków przeciwnych. Odwieziono go samochodem do domu chorych. Czy pozostanie przy życiu nie wiadomo.

* **r. Szczytno.** W powiecie szczycieńskim »Bauernbund Ost« urządza prawie w każdych wioskach zebrania agitacyjne. Przemawia Dr. Grossmann, który zręcznie wyzyskał niezadowolenie panujące w powiecie skutkiem ciężarów podatkowych i zdobył sobie pewne znaczenie w tamtejszej ludności. Władze czynią Dr. Grossmannowi wszelkie ułatwienia, a nawet reakcja nie stawia mu przeszkód nie widząc widocznie w Grossmannie człowieka szkodliwego. — »Krygerferajny« ożyły w powiecie i wciągają do swych

Pomruk tygrysa indyjskiego.

Najczarniejszą kartą imperjum brytyjskiego są dzieje Indji. Nawet ponure epizody z przeszłości Zielonej Wyspy bledną wobec okropnych scen, jakie rozgrywały się niegdyś w ojczyźnie Rabindranatha Tagore w czasie rewolucji. Dziś jeszcze, chcąc zohydzić rządy brytyjskie piastunki opowiadają dzieciom, jak to Anglicy w największych opałach przywiązywali niemowlęta do paszcz armatnich, aby grozą utrzymać w karności nieprzeliczone tłumy zrewoltowanej ludności. Bo panowanie względnie nielicznych przybyszów nad wielomiljonowym tym krajem obfitowało w momenty groźne, tragiczne, z których tylko rozpaczliwymi środkami mógł zdeterminowany wyspiarz brytyjski wyjść cało i ocalić dla korony tę perłę.

Świeżo zaś, na południowo-zachodnim wybrzeżu Malabarskim, w okolicy miasta Kalikut przyszło do rozruchów muzułmańskiego szczepu Moplera przeciwko władzom angielskim i polała się krew władczego narodu. Sprawa nie przedstawia się bodaj zbyt niebezpiecznie, gdyż fanatyczny ten szczep nie liczy więcej nad miljon głów i jest w tej spokojnej części Indji odosobniony w swej wojowniczości, której nieraz już dawał dowody wobec Anglików. I zdaje się, że już udało się zaprowadzić tam spokój, jednakże zachodzą obawy, które podziela i »Times«, aby i na pólnocy Indji ludność nie dała się porwać przykładowi, zwłaszcza, że nie od dziś panuje tam wrzenie na podłożu dążności emancypacyjnych.

Ruch antybrytyjski wśród muzułmanów Malabaru wypłynął skutkiem agitacji, spowodowanej wrogą dla Turcji i kalifatu konstantynopolitańskiego polityką Londynu. Rząd angielski w myśl maksymy divide et impera starał się odseparować muzułmanów od Hindusów i wygrywać ich przeciwko sobie, lecz ta polityka doprowadziła do tego, że muzułmanie wzięli żywy udział w ruchu Hindusów. A zapomnać nie trzeba, że liczą oni w Indjach 70 miljonów głów i stanowią żywioł pochopny do boju i bitwy. Jakoż utworzono jedności front antybrytyjski.

I wśród Hindusów coraz natarczywiej występuje prąd narodowy, zmierzający do samookreślenia i pełnej autonomji, a w zanadrzu pieszczący ideał niezależności. Ruch ten datuje się od r. 1885, w czasie zaś wojny, gdy Hindusi bili się za sprawę angielską we Flandrji, w Mezopotamji i Afryce, a Londyn nie oszczędził im przyrzeczeń, spotęgował się niezmiernie W r. 1916 Związek home-rule'a dla Indji, przez muzułmanów popierany, urządzał w wielu miejscowościach wiece, w których uczestniczyły dziesiątki tysięcy ludzi. Sytuacja zaostrzyła się wielce w r. 1919 przez bezwzględną rzeź angielskiego generała Dyer'a w miejscowości Amritoar, nad którą między innymi ówczesny wicekról, książe Connaught załamywał ręce. „Cień Amritoaru — powiedział on w swej mowie pożegnalnej — rozpostarł się na całe, jasne oblicze Indji".

Cel ruchu narodowego Hingusów określił wyraźnie jego główny przywódca, Ghandi, w odpowiedzi na słowa księcia Connaught. „Pragniemy zburzyć system, który nas doprowadził do zniewieściałości fizycznej i duchowej. Postanowiliśmy walczyć całą siłą przeciwko temu w naturze Anglików, co umożliwiło Dyerizm w Pendżawie i było policzkiem dla muzułmanów. Poczytujemy za rzecz niezgodną z godnością naszą dłuższe znoszenie tyranji wyższości i rządów, które systematycznie lekceważą uczucia 300 miljonów niewinnych Hindusów w wielu żywotnych sprawach".

Ale przecież rząd angielski przyznał Indjom pewną autonomję, przyznał mianowicie zebraniu krajowców udział w administracji i rządach, w dwóch trzecich wybieranych przez kraj. Zdało się zrazu w Londynie, że Hindusi przyjmą ten dar dziękczynnie, więc książe Walji miał udać się na inauguracje nowej ery nad Ganges. Ale stało się inaczej. Podniesiono skargi, że reformy te nie odpowiadają wielu przyrzeczeniom poczynionym w czasie wojny. A Ghandi proklamował sabotaż wyborów do tego projektowanego zebrania. Skutkiem tego udział w wyborach był bardzo słaby, a w wielu okręgach nie odbyły się wcale dla braku kandydata.

Na tegorocznym kongresie nacjonalistów w Nagpurze zapadła rezolucja, żądająca „swaraju" (to zn. samorządu dla Indji), pod którym to mianem bardzo wielu rozumie zupełną separację od W. Brytanji. Dopóki temu żądaniu nie stanie się zadość, narodowcy postanowili uprawiać politykę »non cooperation«, czyli biernego oporu, co przypomina metodę, stosowaną swego czasu przez Irlandczyków. Ignorują oni przeto wszystkie angielskie zarządzenia przy wyborach, nie przyjmują urzędów i bojkotują towary angielskie, tym sposobem zapewne wyrządzając przysługę Japończykom.

W kongresie tym uczestniczyli także przedstawiciele muzułmanów, dając wyraz animozji do Anglji. O jej napięciu świadczy fakt, jaki zaszedł po konferencji pokojowej z powodu ciosu zadanego tam Turcji. Z północno-zachodniej prowincji Sind wyemigrowało, wyprzedawszy swe mienie, około 30 muzułmanów do Afganistanu, co pociągnęło za sobą śmierć wielu z nich i częściową remigrację.

Według tego co mówi angielski gubernator wojskowy Pendżabu, ruch narodowy przybrał w tym roku tak groźne rozmiary, że w małych osadach angielskich zapanował popłoch i wiele rodzin albo wyjechało do kraju, albo osiadło w wielkich bezpiecznych centrach.

Od wielkiego powstania w Sepoy i pamiętnej rzezi Amritoarskiej kredyt moralny Anglji spadł bardzo nisko, jak stwierdza wzmiankowany gubernator i nigdy stanowisko rządu angielskiego nie było tam tak słabe. W cesarstwie indyjskim króla Jerzego rozlega się raz wraz złowróżbny pomruk rozbudzonego tygrysa indyjskiego przeciwko panowaniu lwa brytyjskiego.

„Rzeczpospolita".

organizacji wielką liczbę członków. Naturalnie że reakcja ma wpływ decydujący w »Krygerferajnach«.

* **Markowo.** (Powiat szczyciński). Syn gospodarski Fritz Ludorf utrzymywał stosunek miłosny z córką gospodarską Fryderyką Kostrzewą. Stosunek miał się skończyć małżeństwem. Tymczasem zaręczył się L. z pozwoleństwem rodziców swoich z inną. Obie rodziny nie mogły teraz na siebie patrzeć. Jeszcze więcej rozgoryczyła się rodzina Kostrzewów, gdy się dowiedziała że stosunek obojga młodych ludzi nie był bez następstwa. Wieczorem 31 sierpnia siedziała cała rodzina K. przy kolacji. Naraz wpadła przez otwarte okno bomba i eksplodowała. Prawie wszystkie sprzęty domowe i ściany zostały uszkodowne. Cudownym sposobem nie wyrządziła bomba członkom rodziny żadnej szkody. Podejrzenie padło zaraz na Ludorfa. Żandarm znalazł następnego dnia w domu jego jeszcze więcej bomb. Odprowadzono go do więzienia. Oskarżony jest Ludorf za usiłowanie zabójstwo, ktorego może dokonać chciał, aby nie płacić alimentów.

* **r. Wieliczka.** (Wielitzken). Podziękował za służbę rektor Dotzek, który w czasie plebiscytu na łamach nacjonalistycznej »Oletzkoer Zeitung« w sposób dziwacki i nielogiczny występował przeciwko Polakom. Dotzek oświadczył w pewnym artykule, że szperanie w historji i dokumentach w sprawie pochodzenia Mazurów jest niepotrzebne. Pochodzenie Mazurów niczego nie dowodzi, pomimo wszystkiego Mazury dziś się czują Niemcami.

* **Rastembork.** Powiesił się w tutejszem mieście 80-letni starzec Glembok.

Z dalszych stron.

* **Frombork.** Skaleczył się przy rozstrzeliwaniu kamieni majątkarz Denger z Przysierska. Chciał on się przekonać dlaczego wybuch nie nastąpił, przyczem proch się zapalił. Kilka palców lewej ręki jest zdruzgotanych.

* **Brunsberk.** Wtargnięto tu do katolickiego kościoła farnego. Przez drzwi od zakrystji dostali się złodzieje do wnętrza. Zabrali kilka srebrnych dzbanuszków i talerzyków mszalnych. Jak się zdaje nie mieli rabnsie czasu zabrać więcej rzeczy, jak kielichów i bielizny. Prawdopodobnie znali złodzieje dokładnie stosunki miejscowe.

* **Królewiec.** Zastrzelił się tutaj na jednym z dworców kolejowych kupiec Lindner. Był on wspólnikiem firmy Lindner & Co. Co nieszczęśliwego spowodowało do rozpaczliwego czynu, nie wiadomo.

Z Polski.

* **Gdynia.** Donoszą z Gdyni, że na wracających pociągiem z wycieczki do Kartuz akademików, przebywających w obozach Gdyni, napadła banda niemieckich opryszków, przyczem pobito dwu akademików.

Początek zajścia był na polskiem terytorjum, czemu nasza władza, mimo nalegania studentów, nie zapobiegła, nie zatrzymując awanturników, wskutek czego dalszy ciąg zajścia rozegrał się na terytorjum gdańskim.

* **Wejherowo.** Przed niedawnym czasem założył Bank Dyskontowy S. A. Bydgoszcz—Gdańsk w Wejherowie na Pomorzu swą filję, której poświęcenia dokonano w dniu 7 bm. w obecności prezesa Rady Nadzorczej p. dr. Biziela z Bydgoszczy, generalnego dyrektora tej instytucji bankowej, posiedziciela dóbr i konsula p. Kukowskiego z Kolibek, p. dyrektora Siczyńskiego, p. starosty powiatowego, dr. Lemańczyka, oraz urzędników tej filji.

Aktu poświęcenia dokonał tutejszy ks. proboszcz i kanonik Dąbrowski, poczem podniósł w przemówieniu swem znaczenie bankierstwa polskiego jako jednego z najważniejszych czynników, przyczyniających się do rozkwitu i dobrobytu Ojczyzny naszej. Gorącemi słowy zwrócił się następnie do urzędników tej instytucji, aby, oni jak dotąd tak i nadal spełniali swe obowiązki sumiennie i gorliwie, czego temwięcej wymagać trzeba w dzisiejszej rozkwitającej się Ojczyźnie naszej, wyrażając podziw i podziękowanie obecnemu dyrektorowi tej filji, p. Dybowskiemu, który jako znakomita rutynowana siła, w tym krótkim czasie umiał Bank ten doprowadzić do tak wielkiego rozwoju.

Z okazji tej uroczystości ofiarował pan konsul Kukowski 100 000 mk. dla ubogich miasta Wejherowa.

Szczęść Boże tej nowej polskiej instytucji.

Niech kwitnie i rozwija się dla dobra Ojczyzny!

* **Gdańsk.** Przebywający do Polski dziennikarze skandynawscy w celu zwiedzenia Polski i zaznajomienia się z naszemi warunkami wewnętrznym i przyjechali do Gdańska pociągiem berlińskim 14 m. o godz. 4 rano przez st. Chojnice. Na stacji tej dziennikarzy spotkał delegat ministerjum b. dzielnicy pruskiej i będzie towarzyszył im do Gdańska. W Gdańsku gości spotkali delegaci ministerjum spraw zagranicznych. Z Gdańska goście udadzą się do Poznania celem zwiedzenia miasta. — Gdańsk. Senat wysłał do rady miejskiej wniosek, aby uchwaliła 500 tys. mk. jako zapomogę dla mniej zamożnej ludności w Gdańsku. Za sumę tą zakupione być mają opał, kartofle i ubrania jako zapomoga zimowa dla tej części ludności, która z powodu gólnej drożyzny cierpi nędzę, a nie chce skorzystać z publicznej opieki dla biednych. Artykuły te oddane być mają bezpłatnie lub po niskich cenach. Prócz tego uchwalić ma rada miejska dalsze 200 tys. jako bieżącą zapomogę dla ubogich, gdyż z uchwalonych swego czasu 200 tys. mk. na ten cel wydano już w pierwszym kwartel 100 tys. mk.

* **Tczew.** Policja państwowa przytrzymała na dworcu tutejszym dwóch żydów, którzy zamierzali przemycić do Gdańska miljonowe sumy polskiej waluty. Jednym z nich był niejaki Gros, którego przytrzymano w Tczewie już na peronie, gdy się wybierał przemycić do Gdańska pół miljona marek polskiej waluty. Drugim był Bernard Kędzior, przytrzymany we wtorek. Zamierzał przemycić pół miljona marek polskich i 2000 marek niemieckich. Kelnerowi drugiej klasy ofiarował 10 000 mk. odszkodowania za pomoc przy objęściu rewiźji. — Zaaresztowaną została służąca Tibus Weronika z Tczewa, która swemu chlebodawcy, restauratorowi przy ul. Dworcowej, skradła większą ilość konjaku i wina w wartości około 5000 mk., z czego jedną część sprzedała pewnemu robotnikowi, drugą zaś wspólnie z swym kochankiem wypiła, aby sobie chwilowo uprzyjemnić życie.

* **Pelplin.** Pan aptekarz Józef Przygodziński z Gniewowa przejął 1 września ro. apetkę tutejszą p. Emila Maya. Apetka zatem, która od 90 lat stale znajdowała się w ręku niemieckiem, przeszła nareszcie na własność polską.

Baczność!

Związek Polaków (Sekretarjat na Warmję) uprzejmie prosi swych członków by raczyli uregulować zaległe składki miesięczne. Znaczki do wlepienia w legitymacje otrzyma każdy u swego męża zaufania, prosimy zwrócić się do niego. **Legitymacje** bez odpowiednich znaczków stają się **nieważnemi.** Właściciel takiej legitymacji w biurze Sekretarjatu uwzględnionym być nie może i traci głos przy wyborach delegatów.

Naszych mężów zaufania uprzejmie prosimy o prowadzenie ścisłej kontroli, oraz podanie nam **przy** najbliższej okazji spisu członków swej okolicy, gdyż według ustaw § 6 urządzamy w niedługim czasie **wybory delegatów** celem wybrania Centralnego Komitetu Związku Polaków. Spisy te nam są potrzebne do określenia odpowiednich obwodów wyborczych.

Związek Polaków
w Prusach Wschodnich
Sekretarjat na Warmję.

* **Kościerzyna.** (Berent) Pomorze. Państwowa Szkoła Przemysłu Ludowego urządzona przez Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej rozpocznie z dniem 1 września r. b. swoją działalność. Na razie otwiera się oddział żeński, obejmujący gospodarstwo domowe wiejskie, gotowanie, pranie, prasowanie, szycie, cerowanie, ogród warzywny, hodowla drobiu, pielęgniarstwo. Ze zakresu przemysłowego: przedzenie, tkactwo, hafciarstwo, kilimkarstwo, siatkarstwo. Oprócz tych prac praktycznych uczą się dziewczęta języka polskiego, rachunków, historji, hygjeny i t. p.

Dziewczęta muszą mieć conajmniej wykształcenie szkoły ludowej i ukończony 16-ty rok życia. Opłata wynosi rocznie za naukę 2000 mk., płatne kwartalnie 500 mk. i 50 mk. wstępnego. Zapisy przyjmuje się od miejscowych od godziny 11-1 przed poł. i od 4-6 popoł. przy ul. Strzeleckiej nr. 4. Dla pozamiejscowych starać się będzie o odpowiednie stancje, dopóki nie będzie internatu.

Przymuje się również jak najchętniej polskie dziewczęta z Prus Wschodnich zaraz a także i później.

* **Koronowo.** Jego Eminencja ks. Kardynał Dalbor, odwiedzając nasze miasteczko, nie omieszkał także zwiedzić na prośbę dyrektora tutejszego Zakładu Karnego. Więźniowie katolicy w liczbie 340 zgromadzili się na podwórzu więziennem w półkole czekając na ks. Prymasa. Straż więzienna wojskowa przywitała, ks. Kardynała, który usiadł na ubranym w zieleń tronie pośrodku podwórza. Ks. Kardynał przemówił do więźniów w krótkich, treściwych słowach, po przemowie wszyscy więźniowie i urzędnicy uklękli, a ks. Kardynał udzielił wszystkim błogosławieństwa.

Ks. Kardynał zwiedził kaplicę, wykonaną swego czasu przez dwuch więźniów-polaków, oraz warsztaty stolarskie, chwaląc wszędzie wzorowy porządek. Wizyta ks. Kardynała Dalbora zrobiła wielkie wrażenie na wszystkich, szczególnie na tych upośledzonych, zamkniętych w więziennych celach, którzy kto wie, czy kiedyś po wyjściu słów jego sobie nie wspomną i poprawią na pożytek kościoła i Ojczyzny.

Telegramy.

Litwa przyjmuje projekt Hymansa?

Królewiec, 14 września. Królewieckiej »Königsberger Allg. Ztg.« donoszą rzekomo z Paryża: Rząd litewski wysłał Hymansowi notę, w której oświadcza iż projekt dotyczący Wilna przyjmuje. Rozchodzi się jedynie o następujące zastrzeżenia: polityka zewnętrzna Polski i Litwy prowadzoną ma być wspólnie (!) przez stały i wspólny (!) sekretarjat dla spraw zewnętrznych, (!!) 2) urządzoną ma być wspólna (!) rada gospodarcze (!), 3) dzielnica wileńska ma być autonomiczną całością w państwie litewskim (?). Ma posiadać swój sejm z daleko sięgającem pełnomocnictwem. Przyjęcie projektu przez Litwę zależnem będzie od przyjęcia projektu przez Polskę.

Dr. Gaigalat dyrektorem ziemskim w Kłajpedzie?

Królewiec, 14 września. Prasa niemiecka tutejsza podnosi krzyk oburzenia, że znany wszechlitewski agitator Dr. Gaigalat ma być przez władze francuskie do kłajpedzkiej dyrekcji ziemskiej powołany. Dr. Gaigalat przebywa rzekomo w Kownie, gdzie pertraktować ma w sprawie przyłączenia obwodu Kłajpedy do Litwy.

(Dr. Gaigalat? Pan ten o ile nam wiadomo jako poseł w Berlinie należał do partji konserwatywnej i popierał walkę cesarskiego rządu przeciwko Polakom. Na co więc ten krzyk oburzenia? Red.).

Zniesienie zakazu wydawania „Ostpreussische Zeitung".

Królewiec, 14 września. Minister spraw wewnętrznych zniósł zakaz wydawania reakcyjnej »Ostpreussische Zeitung« wydany przez prezydenta policji znienawidzonego przez reakcjonistów Lübbringa.

Powstrzymanie greckiej ofensywy?

Paryż, 14 września. Podług tutejszych wiadomości ofensywa grecka przeciwko Turkom napotkała na niespodziewany opór i powstrzymaną została. Angora nie jest zajętą. Greckie wojska się cofają. (Zupełnie jest w czasie wojny światowej. Telegramy greckie donoszą o zwycięstwach i telegramy tureckie o zwycięstwach. Ktoś łgać musi. Wyda się to później, bo kłamstwo ma krótkie nogi. Red.).

Zwołanie sejmu pruskiego.

Berlin, 14 września. Prezydent Leinert zwołał posiedzenie sejmu pruskiego na środę dnia 28 września.

Nowe podatki.

Berlin, 14 września. Nowe projekty podatkowe omawiane będą w Radzie Rzeszy. Parlamentowi przedłoży się projekty w dniu 27 bm.

Rozmaitości.

400 miljardów na ogłoszenie.

Do jakiej potęgi wzrasta reklama w rozumiejącym jej wartość i konieczność społeczeństwie amerykańskiem, można przekonać się z tego, co pisze »L'exportateur americain«. Ogłoszenia w dziennikach amerykańskich podług statystyki podanej do wiadomości członków, the Americain' Newspaper Publicher's Association (Stowarzyszenie Wydawców dzienników amerykańskich) okazuje się iż w r. 1920 w dziennikach Stanów Zjednoczonych wyniosły o 50.000.000 dolarów więcej, niż w roku poprzednim. W roku 1919 okrągła suma wszystkich ogłoszeń razem wziętych wynosiła 150.000.000 dolarów, zaś w 1920 doszła do 200.000.000 dolarów czyli blisko czterysta miljardów marek polskich.

Konstytucja Kłajpedy.

»Kurjer Lwowski« donosi: Sprawa Kłajpedy prawdopodobnie w niedługim przeciągu czasu zostanie uregulowaną na podstawie prowizorycznej konstytucji. Według zasięgniętych informacji, decydujący wpływ na tę sprawę znajduje się w rękach francuskich, jednak jest nadzieja znacznego zabezpieczenia wpływów polskich. W związku ze sprawa ustalenia losu Kłajpedy, jest poruszona kwestja umiędzynarodowienia Niemna. Sprawa ta przedstawia dla Polski poważne znaczenie ze względu na rolę, jaką Niemen może odegrać pod względem gospodarczym w odbudowie Kresów wschodnich.



W szkole.

Nauczyciel: Powiedz mi Stasiu o czem pamiętać należy w miesiącu wrześniu?

Staś: Pamiętać należy o odnowieniu przedpłaty na gazetę naszą polską, o jednaniu nowych czytelników gazecie, powinniśmy wszyscy starać się o to, ażeby »Gazeta« nasza w nowym kwartale miała przynajmniej trzy razy tyle czytelników co w zeszym kwartale.

— **Dobrze powiedziałeś Stasiu. „Idź i czyń!"**

Miasto morderstw.

Nowy Jork zdobył rekord jako miasto morderstw. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego popełniono tam, według raportów urzędowych 109 morderstw, z których 59 pozostało niewyśledzonych.

Zniesienie tytułów we Włoszech.

Rzymska rada ministrów zatwierdziła projekt dekretu znoszącego używanie tytułów przywiązanych do nazwiska.

Wyprawa na dno morskie.

Poza słynnemi wyprawami Callengera i księcia Monaco, właściwie nic dotąd nie uczyniono dla zbadania dna morskiego. Zwłaszcza, że i te udane wyprawy nie dotarły do najgłębszych odmętów oceanu, którego życie ciągle jest dla nas wielką tajemnicą. Obecnie przygotowuje się w Londynie nową wyprawę podmorską na wielką skalę, w której nauka pokłada nadzieje. Może więc w najbliższej przyszłości ziszczą się fantastyczne rojenia Jules Verne'a, zwłaszcza, że rzeczywistość w tym wypadku może być bogatsza nawet od fantazji.

O kurczątko.

Dramat rozegrał się w wiosce Luftrin w Oldenburg. Dwaj sąsiedzi pokłócili się o kurczątko. W gniewie chwycili za karabiny i strzelali do siebie. Znaleziono obydwóch zabitych leżących na ziemi. Dziewięcioro dzieci zostawili sierotami.

Ruch towarzystw.

Mikołajki. Zebranie Z. Z. P. mające się odbyć 18 bm., zostaje przełożone na 16 października z powodu tego, że salka zebrań Z. P. jest zajęta. Zarząd.

Olsztyn. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 18 września po poł. o godz. 4-tej w hotelu „International". O liczne przybycie członków i gości uprasza Zarząd.

Butryny. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę 18 b. m. zaraz po głównem nabożeństwie w zwykłym lokalu naszych zebrań. Omawiane będą bardzo ważne sprawy. Prosimy o liczny udział wszystkich członków. Zarząd.

Gietrzwałd. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 18 bm. po poł. o godz. 4-tej w zwykłym lokalu. Uprasza się o liczne przybycie członków jako i gości Zarząd.

Patronat Związku Robotnikow

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.
6. dla urzędnika gospodarczego (na majątek w Polsce).
7. dla starszego człowieka lub chłopa do pasienia bydła.
8. dla chłopaka do koni.

Patronat Związku Robotnikow

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla forczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedzano pracę, bo są Polakami.
9. dla robotnika rolnego z 2 chłopakami (15 i 17 lat), wydalonego z pracy przez pracodawcę niemieckiego.
10. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych.
11. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14—16 letniemi.
12. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami.
13. dla dzielnego włódarza lub 2 urzędnika gospodarczego od zaraz lub później.

T. Odrowski, Patron

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.



Franek: Dobry dzień Kuba, a dokąd ty wędrujesz?

Kuba: Ty się jeszcze pytasz? Wiesz przecież, że nowy kwartał się zbliża. Wędruje i szukam i nie spocznę prędzej, aż przynajmniej 4 nowych czytelników „Gazecie" naszej nie zjednam. Potem pójdę na pocztę i zapiszę 5 egzemplarzy „Gazety".

Franek: Brawo! Ja tak samo uczynię. A jak to uczynimy wszyscy, to posinieje od złości „Heimatdienst".

Zamówienie „Gazety" na 4. kwartał

Czytelnicy

którzy chcą uniknąć przerwy w wysyłce »Gazety«, niech zawczasu wypełnią niniejszy kwit i oddadzą go listowemu wraz z 9 markami.

Ich bestelle hiermit für die Monate Oktober, November, Dezember die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska"

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 9 Mk.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 9 Mk. erhalten zu haben bescheinigt